Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Cena egzemplarza 35 gr.

Rok XIV 30 listopada 1932 r. № 19

POCZTA

Organ Związku Pracowników Poczt, Telegrafów i Telefonów Rzeczyposp. Polskiej

WYCHODZI 2 RAZY NA MIESIĄC. | Komitet Redakcyjny: *J. Stangreciak, A. Sas, S. Libudzisz.* | NAKŁAD 20.000 EGZEMPL.

Nadesłanych rękopisów nie zwraca się. Każdy rękopis powinien być opatrzony w podpis i dokładny adres wysyłającego.

Adres Redakcji i Administracji: Warszawa, Bednarska Nr. 25. Telefon Nr. 624-29.

Konta P. K. O.: Zarządu Głównego — 2375. Referatu Budowy Uzdrowisk — 14048. — Prenumerata 2 zł. kwartalnie.

CENY OGŁOSZEŃ: 1 kol. 450 zł., 1/2 kol. 225 zł., 1/4 kol. 115 zł., 1/8 kol. 60 zł. Wiersz 1 milimetrowy, jednoszpaltowy lub jego miejsce za tekstem 50 gr. Fantazyjne, tabele 50% drożej. Szerokość kolumny 3 szpalty.

Na marginesie preliminarza bużetowego na rok 1933/34

W dobie kryzysu, kiedy na ustach całego społeczeństwa polskiego wisi pytanie — co będzie i jak będzie dalej, kiedy pod ciężarem złej konjunktury gospodarczej uginają się wszystkie prawie warstwy ludności — rolnictwo, przemysł i handel, klasa robotnicza i inteligencja pracująca, kiedy ciągłem niepokojem szarpane nerwy pracowników państwowych spowodowały zobojętnienie ich prawie już na wszystko i sprowadziły zainteresownia do jedynego, pełnego trwogi zapytania — czy nastąpi dalsza obniżka płac, w takim okresie czasu zwłaszcza stają się niezmiernie ważkie i ciekawe przewidywania gospodarcze Państwa, najdobitniejszym wyrazem których jest układanie preliminarza budżetowego na następny, najbliższy okres budżetowy.

Układane pozycje i liczby, oparte na obserwowaniu dochodów i wydatków bieżących, oraz analizowaniu całokształtu objawów ekonomicznych krajowych i zagranicznych, jakkolwiek nie zawsze wykazują zupełną zgodność z wydatkami, a szczególniej dochodami faktycznemi, nie mniej jednak są jednym z istotniejszych wskaźników, czego należy się spodziewać i na co liczyć można w najbliższej przyszłości. Pracownicy państwowi specjalnie, których złe lub dobre losy życia wiążą się szczególnie mocno z korzystnym, czy niekorzystnym stanem finansów państwowych, są tu zainteresowani przedewszystkiem.

Wniesiony do Sejmu preliminarz budżetowy na rok budżetowy 1933/34 nie usposabia do budowania nadziei poprawy w najbliższej przyszłości...

Pomimo przeprowadzonych w roku bieżącym najdalej posuniętych oszczędności rzeczowych, pomimo do ostateczności wyciągniętych oszczędności personalnych i na wysokości płac i na ogólnej ilości funkcjonarjuszów państwowych, wniesiony preliminarz budżetowy na rok 1933/34 nie rozwiązuje zagadnienia równowagi budżetowej Państwa, przewiduje bowiem przerost wydatków o około 360 miljonów złotych ponad dochody spodziewane.

Znowu zatem i w nadchodzącym, nowym okresie budżetowym staje przed nami zmora deficytu... W jaki sposób Państwo pokona piętrzące się przed niem trudności budżetowe, jak rozwiąże problemat utrzymania równowagi budżetowej, jakie sposoby zostaną w tym celu podjęte, czy i do jakich nowych ofiar zostanie powołane społeczeństwo — oto kapitalne zagadnienia, od sposobu rozwiązania których zależeć będzie i dalsze kształtowanie się egzystencji funkcjonarjuszów państwowych.

Wprawdzie Ustawa Skarbowa do preliminarza budżetowego na rok 1933/34, t. j. ustawa określająca w jaki sposób Rząd będzie wykonywać uchwalony budżet, postanawia, że **wydatki w budżecie przewidziane o ile nie znajdą pokrycia w dochodach, będą pokryte z rezerw skarbowych oraz w drodze operacyj finansowych,** co wskazywałoby na eliminowanie uposażeń służbowych funkcjonarjuszów państwowych od udziału w pokrywaniu przewidywanego deficytu i co możnaby z westchnieniem ulgi potraktować jako stabilizację przekonania sfer ustawodawczych i rządzących, że od funkcjonarjuszów państwowych już więcej ofiar żądać niepodobna, jednak w uwagach do projektu Ustawy Skarbowej (wprawdzie nie mających charakteru prawa) znajdujemy ustęp, że **przewidywany niedobór budżetowy zostanie m. in. zmniejszony drogą oszczędności wynikłych z dalszej reorganizacji administracji państwowej, względnie oszczędności uzyskanych drogą miesięcznego ustalania wysokości wydatków,** czego jako nie niebezpieczeństwa potraktować nie możemy. Wprawdzie, my, pocztowcy, do funkcjonarjuszów administracji państwowej — ściśle biorąc — zaliczeni być nie możemy, gdyż jesteśmy pracownikami przedsiębiorstwa państwowego, wprawdzie w jednym z artykułów Ustawy Skarbowej — w odniesieniu do przedsiębiorstw i monopolów państwowych — znajduje się upoważnienie dla Ministra Skarbu przenoszenia — na wniosek właściwego ministra — kredytów między paragrafami w obrębie planów finansowo-gospodarczych danego przedsiębiorstwa, **nawet w celu zwiększenia wydatków na uposażenia,** co a contrario wynika z zakazu takich przenoszeń kredytów w odniesieniu do działu administracji państwowej, i co daje formalną możność Ministrowi Poczt i Telegrafów specjalnego podwyższenia uposażeń pracowników pocztowych, to jednak, wobec wiszącej nad wykonaniem budżetu w roku 1933/34 zmory deficytu, — **na** dwoje babka wróżyła...

* * *

W preliminarzu budżetowym Ministerstwa Poczt i Telegrafów zasadniczych zmian nie znajdujemy, jakkolwiek z powodu zmniejszenia się obrotów w roku bieżącym ogólne kwoty dochodów i wydatków uległy znacznemu obniżeniu.

Preliminarz budżetowy Ministerstwa Poczt i Telegrafów składa się, jak i dotychczas, z dwóch części: A. Administracja (Ministerstwo Poczt i Telegrafów) i B. Przedsiębiorstwa t. j. Urzędy i Agencje pocztowe, łącznie z Dyrekcjami poczt i telegrafów.

W części A, t. j. dotyczącej wyłącznie Ministerstwa Poczt i Telegrafów, preliminarz budżetowy przewiduje dochody ogólne w kwocie 6.690 złotych (bieżący budżet 9.300 zł.), a w wydatkach 1 miljon 516 tysięcy złotych (bieżący budżet 1.601.000 zł.), t. j. ca*) 84 tysiące zł. mniej niż obecnie. Na obniżenie wydatków złożyły się obniżenia niektórych pozycyj, jak: uposażenia — o 61 tys. złotych i wydatki biurowe — o ca 21 tys. złotych. Pozatem drobne zmiany na plus lub minus bez istotniejszego znaczenia jednak.

Wynagrodzenia za godziny nadliczbowe pracy i na zapomogi preliminowane zostały w łącznej kwocie 60 tysięcy złotych.

Ogólny plan finansowo - gospodarczy części B, przedsiębiorstwa, przewiduje:

Dochody zwyczajne — 213 miljonów 109 tysięcy 850 złotych, dochody nadzwyczajne 1 miljon 620 tysięcy 150 złotych. Razem — 214 miljonów 730 tysięcy złotych, t. j. o 33 miljony 598 tysięcy 800 złotych mniej niż preliminowano w budżecie obecnym.

Przewidywania te zbliżają preliminarz do stanu z roku 1931/32, gdzie wykonanie budżetu za ten okres wykazuje ogólną kwotę dochodów brutto w kwocie 216.269.612 złotych.

Po stronie wydatków preliminarz przewiduje:

Wydatki zwyczajne — 166 miljonów 18 tysięcy 270 złotych, wydatki nadzwyczajne 23 miljony 711 tysięcy 730 złotych, razem — 189 miljonów 730 tysięcy złotych.

Dochód netto — 25 miljonów złotycl., który, w myśl ogólnego planu finasowego Państwa, zostanie przekazany do Skarbu Państwa.

Przewidziane w preliminarzu budżetowym na rok 1933/34 ogólne zmniejszenie dochodu o ca 33 miljony złotych tkwi w przewidywanych zmniejszeniach wpływów w następujących zwłaszcza pozycjach:

Opłaty pocztowe 133.681.950 zł. (preliminowano na rok bieżący 159.765.350) mniej o ca 26 miljonów złotych; opłaty telegraficzne — 7.950.000 (9.879.900) mniej o ca 2 miljony złotych; opłaty telefoniczne — 53.130.000 zł. (60.774.190) mniej o ca 6 i pół miljona złotych. Nieznaczne stosunkowo (jednak prawie wszędzie) zmniejszenie wpływów przewiduje się również w następujących pozycjach:

Należności za świadczenia na rzecz P. K. O. — mniej o 290.000 zł.; opłaty radjotelegraficzne — mniej o 260.000 zł.; radjofoniczne — mniej o 56.000 zł.

Poważny bardzo upadek, w dochodach nadzwyczajnych, wykazuje pozycja wpływów ze świadczeń za budowę linij telegraficznych i telefonicznych — 1.620.150 zł. (2.800.200), t. j. mniej o 1.200.000 złotych niż preliminowano w budżecie bieżącym. Upadek ten wyjaskrawia się tem szczególniej, jeżeli porównać preliminowaną obecnie kwotę z odpowiednią kwotą figurującą w zamknięciu rachunków budżetowych za okres 1930/31 wykazującą kwotę 7.266.000 złotych. Należy sądzić jednak, że zarządzona ostatnio znaczna obniżka taryfy telefonicznej wpłynie dodatnio nietylko na zwiększanie się tej pozycji, ale i na zwiększenie się pozycji zasadniczej — wpływów z opłat telefonicznych.

Wpływy z potrąceń opłat emerytalnych przewidziane są — w związku z podwyższeniem ich do ośmiu procent — w kwocie 5.619.980 zł. (3.626.000), to jest o ca 2 miljony złotych więcej niż w budżecie obecnym. Bardzo znamiennem zjawiskiem jest tu, że nawet tak znacznie zwiększona kwota z potrąceń emerytalnych nie pokrywa nawet trzeciej części wydatków na wypłatę zaopatrzeń emerytalnych, które po stronie wydatków figurują w kwocie ponad 18 miljonów złotych!

Dużo przy tej sposobności możnaby powiedzieć o polityce emerytalnej, o coraz bardziej narastającej, palącej konieczności stworzenia odrębnego funduszu emerytalnego i t. d. i t. d. Są to konieczności uznane dziś już przez wszystkich bez wyjątku, niestety — deficytowy preliminarz budżetowy ogólny nie pozwala narazie na rozwiązanie tego zagadnienia...

Po stronie wydatków zwyczajnych preliminarz budżetowy przedsiębiorstwa Polska Poczta, Telegraf i Telefon dzieli się na szereg rozdziałów, obejmujących: Dyrekcje poczt i telegrafów, Urzędy pocztowe, Radjotelegraf, Główny Skład Materjałów Pocztowych, Główny Skład Materjałów Teletechnicznych i Izbę Kontroli Rachunkowej.

W wydatkach Dyrekcyj poczt i telegrafów m. in. znajdujemy:

Uposażenie — 1 miljony 193 tysiące złotych (w budżecie obecnym preliminowano 5.116.880 zł.). Różnica wynika niewątpliwie z dokonanych redukcyj płac gdyż ilość etatów ulega powiększeniu w grupie urzędniczej i nieznacznemu zmniejszeniu w grupie niższych funkcjonarjuszów. I tak:

Urzędnicy: W IV-ym st. sł. — 8; w V-ym — 17; w VI-ym — 79; w VII-ym — 176; w VIII-ym — 255 (plus 2); w IX-ym— 2[illegible]7 (plus 2); w X-ym — 237 (plus 25); w XI-ym — 98 (plus 2). Praktykanci referendarscy w X-ym st. sł. — 31.

Funkcjonarjusze niżsi: W XIII-ej grupie 42 (minus 2); w XIV-ej — 37 (minus 2); w XV-ej — 27 (minus 2); w XVI-ej [illegible].

Wynagrodzenia dodatkowe: Zapomogi — 100.000 zł., wynagrodzenia za godziny nadliczbowe pracy — 300.000 zł. Subwencje na cele humanitarne i kulturalne 10.000 złotych.

W wydatkach związanych z funkcjonowaniem urzędów pocztowych widzimy:

Uposażenie — 79 miljonów 320 tysięcy złotych. W tem urzędnicy 42 miljony 650 tysięcy złotych, funkcjonarjusze niżsi 36 miljonów 670 tysięcy złotych. Ogólna kwota na uposażenie mniejsza od preliminowanej w budżecie obecnym o 8 miljonów 350 tysięcy złotych.

Ilość etatów preliminowana jak w budżecie bieżącym:

Urzędnicy: W VI-ym st. sł. — 122; w VII-ym — 851; w VIII-ym — 2.570; w IX-ym — 2.641; w X-ym — 4.226; w XI-ym — 3.310. Razem — 13.720. Praktykanci — 900.

Funkcjonarjusze niżsi: W X-ej grupie — 1.375; w XI-ej — 1.809; w XII-ej — 3.788; w XIII-ej — 4.530; w XIV-ej — 2.530; w XV-ej — 357. Razem — 14.389.

Z głęboką troską obserwujemy stałe umniejszanie kredytów na siły zastępcze, które w budżecie na rok 1931/32 preliminowano w kwocie 4 miljony 200 tysięcy złotych, w budżecie obecnym w kwocie 3 miljony 718 tysięcy 720 złotych, a w preliminarzu na rok 1933/34 zaledwie w kwocie 2 miljony 700 tysięcy złotych, t. j. w kwocie ponad 35 procent mniejszej niż ostatnio. Niewątpliwie, nie należy zapominać, że i wynagrodzenia sił zastępczych uległy znacznemu obniżeniu, nie o 35 procent jednak w stosunku do budżetu obecnego, układanego z uwzględnieniem obniżek wówczas dokonanych. Stąd wniosek, że kredyt na siły zastępcze został nietylko cyfrowo, lecz i faktycznie obniżony.

Już w roku zeszłym, przy omawianiu preliminarza budżetowego na rok bieżący wyrażaliśmy obawy, że obniżenie kredytu na siły zastępcze nie pozwoli na planowe przeprowadzenie urlopów wypoczynkowych. Obawy nasze, niestety, ziściły się w całej pełni. Obecnie kredyt ten preliminuje się w kwocie jeszcze niższej...

Trudno nas posądzać chyba o brak zrozumienia sytuacji finansowej państwa, poddajemy się z cierpliwością najrozmaitszym ograniczeniom, jakie dotykają nas zewsząd, widzimy i odczuwamy, że trzeba niejednego zaniechać, niejednego poczekać. Widzimy jednak również, że przynosimy poważne dochody, widzimy, że preliminowany na rok 1933/34 czysty dochód z przedsiębiorstwa wyraża się imponującą kwotą 49 miljonów złotych nieledwie, z czego 25-ciu miljonami zasilamy ogólne fundusze Państwa, a ponad 23 miljony lokujemy w inwestycjach przedsiębiorstwa, zwiększając jego majątek. Takie rezultaty dają nam chyba moralne prawo oczekiwania i to oczekiwania bez zawodu, na zasłużony urlop wypoczynkowy, zwłaszcza, że tak imponujące rezultaty byłyby niewątpliwie inne, gdyby nie wytężona i bardzo często ponad ośmiogodzinna praca tysięcy pocztowców...

Przeglądając dalej preliminarz budżetowy w rozdziale dotyczącym urzędów

*) ca — łacińskie: circa — około, mniej-więcej.

pocztowych, znajdujemy w nim szereg pozycyj bądź pogarszających, bądź też polepszających stan dotychchzasowy, naturalnie (jakkolwiek nie wyłącznie) przedewszystkiem z punktu widzenia interesów pracowniczych. Musimy się smucić z powodu poważnego zmniejszenia kredytu ryczałtów manipulacyjnych do 250.000 złotych, gdyż powszechna opinja pocztowców użalała się na ich niedostateczność nawet według kredytu obecnego (497.000 zł.), wyrażamy natomiast żywe zadowolenie z powodu powiększenia kredytu zapomogowego.

Kredyt na zapomogi został preliminowany o 565 tysięcy 500 złotych, więcej niż obecnie, do kwoty 1 miljona 565 tysięcy 500 złotych.

Znajdujemy tu inowację polegającą na podzieleniu wymienionej kwoty na trzy tytuły, a mianowicie: a) zapomogi zwykłe — 1.000.000 złotych, b) zapomogi specjalne — 309.500 złotych, c) zasiłki specjalne — 256.000 złotych. Pozostawiając narazie na uboczu istotne znaczenie podziału tego kredytu — stwierdzamy powiększenie w preliminarzu budżetowym kredytu na zapomogi o 50%!

Ilustrując zgrubsza tylko preliminarz budżetowy Ministerstwa Poczt i Telegrafów (gdyż to leży w założeniu niniejszego artykułu) niepodobna komentować więcej lub nawet mniej szczegółowo poszczególnych, interesujących jednak wszystkich pracowników pocztowych pozycyj. Materjał to zbyt obszerny, aby udało się zamknąć go w ramach jednego artykułu tylko. Z konieczności ograniczymy się dalej do podania bardziej ciekawych liczb jedynie, ilustrując je liczbami preliminowanemi do budżetu obecnego. I tak:

Dodatki za nocną służbę 813 tysięcy 770 złotych. (W budżecie obecnym preliminowano 2.105.000 złotych!)

Dodatki za specjalność telegraficzną 111.400 zł.

Dodatki za pracę w pocztach ruchomych (djety ambulansowe) i przy konwojowaniu poczty na kolejach i gościńcach— 1.890.000 złotych (2.263.500).

Wynagrodzenie za godziny nadliczbowe pracy — 1.009.000 zł. (1.309.000).

Subwencje na cele humanitarne i kulturalne pocztowców — 65.000 zł. (65.000).

Opał, oświetlenie i utrzymanie porządku — 3.285.175 zł. (3.205.000).

Utrzymanie budynków i lokali — 950.000 zł. (1.127.000).

Ryczałty kancelaryjne 945.000 zł. (1.047.000 r. 1932/33, 1.240.000 r. 1931/32).

Różne wydatki biurowe — 615.090 zł. (710.840 r. 1932/33, 199.970 — tylko! — r. 1931/32).

Zakup inwentarza biurowego — 200.000 zł., — teletechnicznego — 80.000 zł., — specjalnego inwentarza pocztowego — 700.000 zł. (!)

Radjotelegraf: Przewidziane zmniejszenie etatów: w grupie urzędniczej — mniej 4 w IX st. sł., mniej 5 w X-ym i 7 w XI-ym; w grupie niższych funkcjonarjuszów — mniej 1 w XIII grupie i mniej 1 w XV-ej.

Pozatem: Zapomogi — 7.710 zł., dodatki za nocną służbę — 7.500 zł., za godziny nadliczbowe — 11.965 zł., za radjospecjalność — 52.760 zł.

Subwencje na cele humanitarne — 3.000 zł.

Główny Skład Materjałów Pocztowych: Etat osobowy bez zmiany.

Zapomogi: Zapomogi zwykłe 2.200 zł., zasiłki specjalne — 2.360 zł. Dodatki za nocną służbę — 300 zł., za godziny nadliczbowe — 4.200 zł.

Główny Skład Materjałów Teletechnicznych: Etat osobowy bez zmiany.

Zapomogi zwykłe — 1.800 zł., zasiłki specjalne — 5.760 zł., za godziny nadliczbowe — 2.350 zł.

Izba Kontroli Rachunkowej: Preliminowany etat w grupie urzędniczej wykazuje zmniejszenie w porównaniu z etatem preliminowanym w budżecie obecnym i zwiększenie w grupie n. f., a mianowicie:

Urzędnicy: W V-ym st. sł. — 1; w VI-ym — 3; w VII-ym — 12; w VIII-ym — 25 (mniej 2); w IX-ym — 58 (mniej 2); w X-ym — 61 (mniej 25); w XI-ym — 84 (mniej 2). Razem — 244.

Funkcjonarjusze niżsi: W XIII-ej grupie — 8 (plus 2); w XIV-ej — 7 (plus 2); w XV-ej — 6(plus 2); w XVI-ej — 1. Razem — 22.

Wynagrodzenie sił zastępczych — 34.140 zł., zapomogi — 7.100 zł., za godziny nadliczbowe — 20.000 zł.

Wydatki nadzwyczajne, dotyczące funkcjonowania urzędów pocztowych preliminowane zostały w kwocie 21 miljonów 366 tysięcy 950 złotych, w czem: nowe budowle 2.425.000 zł., remont kapitalny — 737.000 zł., kupno budynków i placów — 240.050 zł. oraz budowa linij i urządzeń wewnętrznych telegraficznych i telefonicznych — 14.468.200 zł. (!), w tem budowa kabla międzymiastowego—6.800.000 złotych.

Preliminarz przewiduje następujące wydatki na nowe budowle:

Urząd pocztowy w Równem	150.000
Gmach Centralnego Telegrafu i Telefonów Międzymiastowych w Warszawie	550.000
Urząd pocztowy w Sosnowcu	150.000
" " w Dąbrowie Górniczej	180.000
Urząd dworcowy w Bydgoszczy	50.000
Urząd pocztowy w Chylonji	175.000
„Osiedle — Łączność"	300.000
Urząd pocztowy w Zebrzydowicach	10.000
Urząd poczt.-telegr. w Mikołowie	120.000
Urząd poczt.-telegr. w Szarleju	260.000
Urząd poczt.-telegr. w Szopienicach	250.000

W związku z dokonywaną reorganizacją ogólną, a w szczególności przemianowaniem urzędów V klasy na agencje pocztowe, tabela urzędów, agencyj i pośrednictw pocztowych w preliminarzu budżetowym na rok 1933/34 ulega następującym przeobrażeniom:

	Urzędów	Agencyj	Pośrednictw	Razem
Rok 1932/33	1911	1805	806	4522
Rok 1933/34	1369	2342	800	4511

Ilość urzędów w poszczególnych klasach w roku 1933/34 zmienia się następująco:

Pierwszej klasy — 56 (bez zmiany), drugiej — 135 (plus 5), trzeciej — 318 (minus 1), czwartej — 415 (minus 4), piątej — 445 (minus 271), szóstej — 0 (minus 271).

* * *

Przedstawione tu poszczególne pozycje preliminarza budżetowego, zarówno w jego całości, jak i części dotyczącej wyłącznie Polskiej Poczty, Telegrafu i Telefonu nie są naturalnie pozycjami ostatecznemi i mogą ulec pewnym zmianom. Można już teraz jednak spodziewać się, że zmiany te nie będą zbyt wielkie, a zwłaszcza jeżeli chodzi o budżet M. P. i T., jako budżet przedsiębiorstwa państwowego, przynoszącego dosyć poważny dochód Skarbowi Państwa, nawet w dobie tak niesprzyjającej, jak obecna.

Przypatrując się, nawet tak pobieżnie jak to miało miejsce w niniejszym artykule, preliminarzowi budżetowemu Ministerstwa Poczt i Telegrafów, widzimy, że tak jak inne działy budżetu państwowego nastawiony został w kierunku możliwego zmniejszenia kosztów własnych przedsiębiorstwa, byle osiągnąć możliwie wysoki czysty dochód, potrzebny dziś bardziej niż kiedykolwiekbądź indziej.

W takich okolicznościach, w poszukiwaniu oszczędności, nie pozostały bez uszczerbku i prezentowane przez niektóre pozycje preliminarza interesy pracowników pocztowych i trudno z większą dozą prawdopodobieństwa spodziewać się, aby obecnie udało się je w znaczniejszym stopniu rozbudować i utrwalić w czasie prac budżetowych Sejmu i Senatu.

Naturalnie wszelkie próby i zabiegi w tym kierunku zostaną podjęte i przeprowadzone, jednak najistotniejszej poprawy położenia materjalnego pracowników pocztowych należałoby upatrywać i oczekiwać z łona samego Ministerstwa Poczt i Telegrafów, w momencie kiedy zmalałe obroty P. P. T. i T. zaczną wykazywać bodaj częściową poprawę i kiedy wobec tego Minister Poczt i Telegrafów będzie miał nietylko formalną, ale i faktyczną możność skorzystania z przysługującego Mu prawa przenoszenia kredytów z pozycji na pozycję, nie wyłączając pozycji uposażeniowych lub wynagrodzeń dodatkowych.

Niektóre symptomy zdają się wskazywać na to, że ruch pocztowo-telegraficzny zaczyna się pomału ożywiać, stwarzając tej możności przyśpieszenie.

Józef Stangreciak

DONIOSŁA IMPREZA

W tych dniach Dyrekcja Poczt i Telegrafów w Warszawie zorganizowała pierwszy bezpłatny odczyt publiczny na temat: „Poczta jako dźwignia kultury i czynnik w regulowaniu popytu i podaży produktów przemysłu i rolnictwa", zapowiadając cały cykl odczytów podobnych w okresie nadchodzącej zimy.

Według oświadczenia p. Prezesa Dyrekcji Warszawskiej inż. Żółtwoskiego, celem tych odczytów będzie poinformowanie szerokich sfer, a w szczególności przedstawicieli organizacyj przemysłowo - handlowych, kulturalno - oświatowych oraz pracowników pocztowych o celach i zadaniach Poczty, Telegrafu i Telefonu, o roli jaka przypadła jej w udziale w życiu społeczno-gospodarczem, w administrowaniu nowoczesnego Państwa, — o znaczeniu dokonywanej reorganizacji Polskiej Poczty, Telegrafu i Telefonu.

W doborze tematów uwzględniono interesy publiczności, a do opracowania i wygłoszenia odczytów pozyskano wybitnych przedstawicieli organizacyj społecznych. Oświetlenie spraw aktualnych, poruszonych w odczytach, nastąpi więc głównie z punktu widzenia klijenteli, korzystającej z usług poczty.

Wygłaszane odczyty będą niewątpliwie nawiązaniem kontaktu między społeczeństwem a władzami i personelem p., t. i t., rozpoczną i umożliwią ustalanie dalszych wytycznych w akcji o usprawnienie komunikacji pocztowej, telegraficznej i telefonicznej, wspólnie z zainteresowanem społeczeństwem.

Że myśl ta spotkała się ze zrozumiałem zainteresowaniem społeczeństwa oraz pracowników pocztowych, świadczyła dosłownie do ostatniego miejsca zatłoczona wielka sala odczytowa w Klubie Urzędników Państwowych w Warszawie, mogąca pomieścić około 2 tysięcy osób.

Z rozmowy po wygłoszonym odczycie, tak z licznie zgromadzonemi przedstawicielami prasy, jak i poszczególnemi osobami z pośród pocztowców i niepocztowców, wynosiło się przekonanie, że słuchacze rozchodzą się pod silnem wrażeniem i że spędzonego na odczycie czasu nie żałują.

Trzeba też przyznać, że referent, p. poseł Tomaszkiewicz, wygłosił opracowany przez siebie odczyt tak zajmująco, w takiej formie błyskotliwej i tak pełen jednocześnie głęboko przemyślanych wywodów, iż słuchacze (zwłaszcza niepocztowcy) byli poprostu zdumieni, że o... poczcie słucha się z takiem zainteresowaniem i tak jakoś.. nie nużąco.

Tak udatnie rozpoczęty cykl odczytów o poczcie, jej celach, zadaniach i poczynaniach, jako jednoczesne zadzierzgnięcie więzi między instytucją, a korzystającą z jej usług publicznością, rokują całej imprezie niepowszednie powodzenie, to też inicjatorom jej, z Prezesem Dyrekcji, p. inż. Żółtowskim na czele, należą się słuszne gratulacje.

W grudniu odbędą się dalsze dwa odczyty: 6-go grudnia na temat „Poczta jako czynnik sprawności administracji i bezpieczeństwa publicznego", oraz 29 grudnia „Pieniądz i rola Poczty w jego obrocie".

Z naszej strony wyrażamy jedynie obawę, czy sala Klubu Urzędników Państwowych pomieści chętnych słuchaczy, bowiem rzeczy dobre mają to do siebie, że bardzo szybko zdobywają należny sobie rozgłos.

Jotes

Kumulacja funduszów
społeczno-związkowych

Jednym z pozytywnych wyników Plenarnego Posiedzenia Zarządu Głównego Zw. Pr. P. T. i T. R. P. odbytego w październiku b. r. jest jednomyślne powzięcie uchwały, mocą której powołana została do życie komisja dla skumulowania wszystkich istniejących kapitałów społeczno-związkowych, w której skład weszli członkowie Zarządu Głównego i osoby dokooptowane z pośród członków Związku. Celem tej komisji jest rozpoczęcie studjów nad organizacją i statutem przyszłej centralnej kasy pożyczkowo-oszczędnościowej, która ma powstać drogą fuzji z poszczególnemi, już istniejącemi, kasami, o charakterze samopomocy koleżeńskiej, ustalonemi i prosperującemi w ramach Organizacji Związkowej na całym obszarze Państwa. Problem przeprowadzenia centralizacji kas samopomocowych, jako istotnego i realnego interesu społeczeństwa pocztowego, poza samą formą urzeczywistnienia i możliwości dokonania tego, w każdym bądź razie niepowszedniego, czynu, uwzględniając dzisiejszą apatję życiową sfer pocztowych, jest sprawą niesporną i niepodlegającą dyskusji. Zrozumiałą jest powszechnie rzeczą, że pracownicy pocztowi pragną w dzisiejszych czasach ogólnej pauperyzacji rzesz pracowniczych, spowodowanej gospodarczym kryzysem światowym — zdrowego kredytu t. j. kredytu długoterminowego o niskiej stopie procentowej. Istniejące w tej chwili kasy pożyczkowo-oszczędnościowe, z wyjątkiem kilku kas o większej ilości udziałowców, nie są w stanie podołać swemu naczelnemu zadaniu dostarczenia członkom zdrowego kredytu, w pojęciu wyżej określonem, z powodu szczupłości zasobów pieniężnych, inaczej środków obrotowych, z braku których, przy obecnej konjunkturze gospodarczej, kasy takie, wbrew swej woli, skazane są na mizerną wegetację, a w większości wypadków na zupełną zagładę, co jest z kolei rzeczy dalszym podrywaniem zaufania do instytucji związkowych i rozgoryczeniem członków zdających sobie sprawę z nicości własnych źle zbudowanych i źle zrozumianych ośrodków kredytu koleżeńskiego.

W pierwszym rzędzie brak funduszów własnych, w dodatku stale malejących z powodu wycofywania przez udziałowców swoich skromnych oszczędności dobrowolnych jak i obowiązkowych (statutowych), tak, że pozostaje w końcu tylko sam udział, którego wycofanie równa się skreśleniu z listy członków przy zachowaniu wymogów prawem przewidzianych. Przytem pomimo takich operacji arcywątpliwych z punktu widzenia własnych interesów przyszłości i rujnujących z gruntu podstawy finansowe kasy, niewytłomaczone logicznie dążenie do uzyskania za wszelką cenę pożyczki właśnie z tej kasy, stawia instytucję kredytową w położeniu rozpaczliwem, bez najmniejszych widoków poprawy w najbliższej przyszłości, o ile nie zostaną zwiększone uposażenia służbowe członków, na co, sądząc z gospodarczej sytuacji kraju, nie zanosi się.

Nie należy także liczyć na zdobycie dostatecznych środków obrotowych drogą uzyskania większych kredytów długoterminowych w dużych publicznych lub prywatnych instytucjach finansowych, z uwagi na ciasnotę krajowego rynku pieniężnego i stosunkowo wysokiej stopy procentowej, nieopłacalnej w organizacjach kredytu koleżeńskiego. W związku z powyższem nasuwa się pytanie skąd i jak uzyskać konieczne fundusze dla udzielania pożyczek istotnej funkcji instytucji kredytowej i to pożyczek długoterminowych nikle oprocentowanych.

Odpowiedź jest bardzo prosta — **skumulować wszystkie kapitały społeczne, będące do dyspozycji w organizacji związkowej.**

Urzeczywistnienie wspomnianej centralizacji kas koleżeńskich oraz kumulacji kapitałów społecznych — środków obrotowych przyszłej centralnej instytucji kredytu napotykać będzie zdawałoby się na nieprzezwyciężone przeszkody. Do przeszkód takich zaliczyć należy przedewszystkiem psychozę społeczeństwa pocztowego, odnoszącego się z nieufnością do zamierzeń finansowych, przedsiębranych przez własnych kolegów, poczucie odrębności dzielnicowej, która dziś jeszcze wykazuje wiele czynów djametralnie przeciwległych z interesami powszechnemi oraz pewne specyficzne ambicje poszczególnych grup lub jednostek, nie pragnących połączenia z przyczyn sobie dobrze wiadomych, a także powszechnie znanych.

Sądzić jednak należy mimo wszystko, że zdrowa myśl o realnem i logicznem podłożu, urzeczywistniająca konkretnie korzyść ogólną, przez zmniejszenie pauperyzacji szerokich rzesz pracowników pocztowych, następnie połączenie własnych interesów z dobrem ogółu — da możność zakończenia pozytywnie wszczętych prac o centralizację kas samopomocowych i kumulację funduszów społecznych.

Zrozumiał to najlepiej ogół członków Zarządu Głównego powołując do życia komisję, której jedynym i oczywistym celem jest przygotowanie, tak pod względem prawnym, jak i organizacyjnym, podłoża dla przyszłej centralnej instytucji kredytu koleżeńskiego.

Przystępując do studjów i prac organizacyjnych w myśl powyższych założeń należy przedewszystkiem zdefinjować pojęcie kumulacji funduszów społecznych — środków obrotowych kasy. Przez kumulację kapitałów społecznych należy rozumieć utworzenie jednego wielkiego kapitału z małych kapitałów rozproszkowanych po różnych organizacjach i instytucjach, przeprowadzających działalność społeczną w środowisku pocztowem, o charakterze zawodowym, kulturalno-towarzyskim, charytatywnym i t. p.

Podstawą istnienia i działalności tych instytucyj są składki płacone przez pracowników pocztowych, słuszną więc jest rzeczą, aby kapitał powstały drogą składek, a będący podstawą materjalną organizacyj i czynnikiem ich rozrostu, był użyty jeszcze raz w charakterze kredytu

prawnie uregulowanego, na warunkach przewidzianych ustawą o spółdzielniach typu pożyczkowo-oszczędnościowego. Dążyć trzeba, aby kapitał społeczny nie był w miarę potrzeb własnych instytucyj tylko konsumowany, lecz żeby jego wolnej części **produkcyjność** podniesiona została do maximum, z całem zrozumieniem absolutnej wydajności kapitału.

Przykładowo sprawa ma się następująco:

Organizacje lub instytucje, o których w wielkich instytucjach finansowych przemowa, z reguły lokują swe kapitały ważnie na rachunku czekowym (największa wygoda) o niskiem oprocentowaniu, właściwem dla takich lokat.

Kapitały te z punktu widzenia zasadniczej polityki państwowo-społecznej nie próżnują, zasilając wydatnie krajowe rynki kredytu, stąd życie gospodarcze kraju; bezpośrednio jednak nie przynoszą doraźnej korzyści pracownikom pocztowym, dzięki którym powstały, choćby nawet z tego powodu, że poszczególna osoba z tytułu wpłacania szeregu składek na rzecz takich lub innych instytucyj, nie uzyskuje z tego względu prawa, lub przywileju, do korzystania z kredytów udzielanych przez zakłady państwowe.

Gdyby zaś te kapitały zostały skumulowane w jednej rodzimej instytucji finansowej, byłoby to dobrodziejstwem natury gospodarczej, tak dla jednostki, jak dla organizacji społecznej z następujących względów.

Powstałaby realna możliwość udzielania kredytu długoterminowego w większych kwotach o stosunkowo niskiej stopie procentowej.

Operacje kredytowe przeprowadzane we własnej instytucji finansowej dadzą zyski społeczne.

Organizacje społeczne, lokujące swe kapitały w centrali własnego kredytu uzyskają stosunkowo większe oprocentowanie. Uzasadnienie powyższego zastąpi praktyczna znajomość dzisiejszych warunków bytu poszczególnego pracownika, aby uznać, iż tylko kredyt długoterminowy, możliwy przy istnieniu dużego kapitału, jest jedynym rodzajem kredytu, ekonomicznie dopuszczalnego, w środowisku pracy.

Natomiast kredyt krótkoterminowy, spłacany wysokiemi ratami miesięcznymi, nietylko że nie wspomaga ekonomicznie budżetu pracownika, ale naodwrót rujnuje go w przerażająco szybki sposób, jest więc kredytem zabójczym, z którego jednak trzeba korzystać z powodu takiej lub innej konieczności życiowej, bez względu na przyszły skutek, objawiający się w niemożności spłacenia pożyczki, procesach sądowych, odsetkach prawnych i t. p., co w konsekwencji prowadzi do podważenia opinji.

Dotychczas mowa była tylko o legalnym kredycie, a ileż osób korzysta z lichwiarskich pożyczek, z braku możności wogóle uzyskania innego kredytu, którego odmawiają nawet kasy koleżeńskie, same duszące się z braku środków obrotowych.

Jednem z następnych dobrodziejstw udzielenia kredytu długoterminowego w większej kwocie jest umożliwienie kredytobiorcy pozbycia się małych, licznych, a dokuczliwych i wysoko oprocentowanych, pożyczek oraz zaspokojenia potrzeb życiowych w formie gotówkowej, co przy obecnym stosunkowo niskim poziomie cen i drożyźnie samego pieniądza, jest rzeczą nad wyraz korzystną dla osób dysponujących, stałemi wprawdzie dochodami, ale bez możności poczynienia odrazu większych zakupów.

Niska stopa procentowa kredytu długoterminowego będzie zachętą do korzystania z takiego kredytu, spełniającego w takich warunkach swój istotny cel społeczno-ekonomiczny t. j. poprawę bytu kredytobiorcy.

Z punktu widzenia interesu centralnej kasy udzielanie kredytu długoterminowego jest najwłaściwszą i najpewniejszą operacją finansową w dzisiejszych warunkach gospodarczych. Jeżeli bowiem kasa udzielałaby kredytu w warunkach uniemożliwiających jego realną spłatę, bankructwo dłużnika wcześniej czy później nastąpić musi, pociągając za sobą bankructwo instytucji kredytowej.

Należy jeszcze dodać, że operacje finansowe przeprowadzone w centralnej kasie dadzą godziwe zyski, które zużyte będą z powodzeniem na cele samopomocy, jak budowa uzdrowisk, kolonji letnich dla dzieci i t. p.

W tem miejscu mamy do zanotowania ciekawy moment wydajności pieniądza, używanego w polu własnej samowystarczalności określonego środowiska społecznego.

Czy jedziemy do Krynicy?

Zapytywani przez niektórych członków Związku czy Dom Wypoczynkowy w Krynicy zostanie otwarty na sezon zimowy zawiadamiamy, że

DOM WYPOCZYNKOWY W KRYNICY

będzie otwarty od 15-go grudnia r. b.

o ile wpłynie przynajmniej minimalna ilość (10—15) zgłoszeń.

Zapisy orjentacyjne przyjmujemy od dnia 1-go grudnia, przyczem każdy zgłaszający się zostanie w swoim czasie zawiadomiony o tem czy pensjonat zostanie otwarty.

ZARZĄD GŁÓWNY

Całodzienne utrzymanie wraz z opałem i usługą 5 zł. 50 gr.
Szczegóły na str. 9-ej.

NOWY KODEKS KARNY

IV.

Osobny rodział w kodeksie karnym poświęcony jest przestępstwom urzędniczym.

Specjalnie doniosły dla państwa i ogółu obywateli charakter czynności, spełnianych przez urzędników, nakazuje ustawodawcy zagrozić surowemi sankcjami karnemi w tych wypadkach, gdy urzędnik, przekraczając przysługujące mu uprawnienia, działa na szkodę interesu publicznego lub prywatnego.

Urzędnikiem w rozumieniu kodeksu karnego jest nietylko funkcjonarjusz państwowy, lecz i funkcjonarjusz samorządu, a ponadto każdy, kto wykonywa zlecone czynności w zakresie zarządu państwowego lub samorządowego, wreszcie funkcjonarjusz jakiejkolwiek instytucji prawa publicznego.

Będzie przeto odpowiadał za przestępstwo, nazwane przez kodeks urzędniczem, np. członek komisji wyborczej, członek komisji szacunkowej, ławnik sądowy, jak wogóle każdy, kto choćby czasowo został powołany do pomocy władzom państwowym i samorządowym.

Ponadto dla zaistnienia odpowiedzialności karnej z tytułu popełnienia przestępstwa urzędniczego jest obojętne, czy funkcjonarjusz jest urzędnikiem etatowym, prowizorycznym lub kontraktowym, czy jest praktykantem płatnym lub niepłatnym. Urzędnikiem w rozumieniu ustawy karnej jest również i wojskowy.

Przechodząc do wyliczenia przestępstw urzędniczych, kodeks nasz zrywa z kazuistyczną metodą, zastosowaną w kodeksie rosyjskim z 1903 r., w którym przestępstwa urzędnicze wyszczególniono w pięćdziesięciu kilku artykułach. Liczba artykułów, traktujących o przestępstwach urzędniczych, w polskim Kodeksie Karnym została zredukowana do ośmiu.

Tego rodzaju redukcja kodyfikacyjna mogła być uskuteczniona dzięki zrezygnowaniu twórców Kodeksu z wyliczania wszystkich możliwych stanów faktycznych przestępstw urzędniczych oraz dzięki syntetycznemu ujęciu tych stanów faktycznych przez przyjęcie ogólnych definicyj.

A więc przedewszystkiem spotykamy się z przestępstwem, o charakterze najogólniejszym, przekroczenia i bezczynności władzy.

Przekroczenie władzy zachodzi wówczas, gdy urzędnik, spełniając czynność służbową, wychodzi poza granice przysługujących mu prawnień, zaś bezczynność władzy wówczas, gdy urzędnik nie wykonywa czynności służbowej, którą obowiązany jest wykonać.

Nie każde jednak przekroczenie władzy, jak i nie każda bezczynność jest przestępstwem.

Dopiero wówczas, gdy przekraczając władzę, lub nie dopełniając obowiązku, urzędnik działa na szkodę interesu publicznego lub prywatnego — popełnia on przestępstwo, jest przytem obojętne, czy szkoda nastąpiła; wystarcza, jeśli szkoda mogła nastąpić, a urzędnik możliwość tę przewidywał i z tem się godził.

Należałoby sądzić, że grosz składkowy zasilający instytucję np. kulturalno-oświatową, spełnia całkowicie cel, na jaki został przeznaczony przez wpłacającego, z chwilą przejścia na własność tej instytucji.

Jednak tak nie jest, względnie nie powinno być. W zasadzie pieniądz ten, a właściwie wolna jego część nie używana w danym okresie czasu przez instytucję, winna przyczynić się do udzielenia kredytu oprocentowanego, a więc dawać godziwy zysk zużywany znowu na cele społeczne, o których mowa była wyżej.

W konsekwencji wpłacający składki, a późniejszy kredytobiorca nadpłaca na cele społeczne i załatwia osobisty interes ku własnemu zadowoleniu. W tych warunkach każdy grosz wpłacony na rzecz takiej lub innej organizacji społecznej spełnia szereg doniosłych zadań i nie jest używany bezwzględnie na popieranie innych, obcych interesów, choćby najsłuszniejszych w pojęciu ogółu; pomnaża natomiast własny kapitał społeczny, na którym opiera się dobrobyt środowiska pocztowego, z którego ten grosz pochodzi.

Na tej kombinacji nie ucierpią też państwowe instytucje finansowe, w których przechowywane są dotychczas kapitały społeczne, ponieważ siłą rzeczy własna instytucja kredytu będzie tam lokowała kapitały, nie będące chwilowo w ruchu, z wielu przyczyn, między innemi natury technicznej (brak odpowiedniego skarbca) oraz będzie załatwiać szereg operacji finansowych, zgodnych z postanowieniami prawa o spółdzielniach pożyczkowo-oszczędnościowych.

Zmniejszenie się jednak w ogólności kapitałów społecznych w państwowych instytucjach kredytu należy uznać za pewnego rodzaju obronę konieczną pocztowych sfer pracowniczych, które nie są już w stanie swemi skromnemi zasobami pieniężnemi a koniecznemi dla poprawy własnego bytu — nasycać kredytowe rynki krajowe w imię najpopularniejszych interesów ogółu, z uwagi na ofiary, jakie już poniósł dla tych celów pracownik państwowy.

Pracownik, uzyskawszy kredyt we własnej instytucji, przeznaczy go natychmiast dla celów konsumpcyjnych lub inwestycyjnych z pożytkiem dla gospodarstwa krajowego. Na rachunek środków obrotowych przyszłej centralnej kasy pożyczkowo-oszczędnościowej zaliczyć należałoby następujące fundusze, będące do dyspozycji poszczególnych organizacyj.

1. Fundusze Związku Pr. P. T. i T. RP.
2. Fundusze uzdrowiskowe płynące z ofiarności publicznej.
3. Fundusze Kas Pogrzebowych.
4. Fundusze Rodziny Pocztowej.
5. Fundusze Przysposobienia Wojskowego.
6. Fundusze Instytucji charytatywnych.
7. Fundusze Kas Pożyczkowo-Oszczędnościowych.

Wyżej wskazana grupa kapitałów rodzimych stanowiłaby środki obrotowe Kasy prócz własnych kapitałów, na które składałyby się: udziały, oszczędności obowiązkowe i dobrowolne członków-udziałowców, stosownie do wymagań ustawy o spółdzielniach typu pożyczkowo-oszczędnościowego.

Stanisław Modliński

(c. d. n.)

Księga „Ku czci poległych lotników"

W dniu 11-go listopada nastąpiło w Warszawie odsłonięcie pomnika poległych lotników.

Stanął więc widomy symbol bohaterstwa i poświęcenia tych, którzy krwią własną, ofiarą życia młodego torowali i torują Polsce drogę do chwały.

Stanął pomników lotników — dowód wdzięczności i hołd narodu dla tych, którzy za cenę ofiary największej, rozsławili imię Polski na świat cały, ucząc nawet wrogów szacunku i respektu dla naszego kraju.

Pomnik symbolizuje wspólne bohaterstwo lotników, czyny zaś i śmierć chwalebną każdego z nich zosobna odtworzyć ma księga „Ku Czci Poległych Lotników", której wydanie uchwalił Komitet Budowy Pomnika.

Dochód z tej księgi zasili częściowo fundusz Budowy Pomnika, częściowo zaś przeznaczony jest na wdowy i sieroty po poległych lotnikach.

Pragnąc poprzeć akcję rozpowszechnienia księgi Poległych Lotników, aby dotarła ona wszędzie, aby imiona Szałasów, Idzikowskich, Żwirków i Wigurów nie zaginęły dla potomności, zwracamy się niniejszem do wszystkich Koleżanek i Kolegów z gorącem wezwaniem i prosimy wszystkich członków, aby przyczynili się do rozpowszechnienia księgi „Ku Czci Poległych Lotników" wśród znajomych, kolegów, przyjaciół i t. d.

Również apelujemy do wszystkich Zarządów Kół Miejscowych, posiadających bibljoteki, aby pamiętali o tem, by dzieło poświęcone lotnikom-bohaterom, znalazło się w zbiorach bibljoteki, a temsamem zostało jaknajwięcej rozpowszechnione.

Objętość księgi około 400 stron druku. Format 25 × 40. Oprawa płócienna. Okładka tłoczona w złocie. Około 1000 ilustracji.

Księga będzie zawierać:: 1) zarys dziejów polskiego lotnictwa, 2) życiorysy i fotografje poległych lotników; 3) studjum o pomniku i jego twórcy, 4) historję powstania pomnika. (Prace Komitetu).

Cena księgi *dla członków Związku* zł. 38, płatnych w 7-miu ratach miesięcznych.

Pierwsza wpłata zł. 8, następna — po 5 zł. miesięcznie.

Zamówienia przyjmować będą, zaopatrzeni w legitymacje, współpracownicy administracji księgi „Ku Czci Poległych Lotników".

Przestępstwo przekroczenia lub bezczynności władzy zagrożone jest karą do pięciu lat więzienia (od 6 miesięcy).

Jeżeli sprawca działa w celu osiągnięcia korzyści majątkowej lub osobistej dla siebie lub innej osoby, podlega karze więzienia do lat dziesięciu.

W wypadkach, gdy przekroczenie lub bezczynność władzy są wynikiem winy nieumyślnej (lekkomyślne mniemanie, iż uda się uniknąć skutku przestępnego bądź też niedbalstwo) — Kodeks przewiduje karę aresztu do miesięcy sześciu.

Jako drugie przestępstwo z cyklu przestępstw urzędniczych Kodeks wymienia poświadczenie nieprawdy co do okoliczności, mającej znaczenie prawne, za co grozi kara więzienia do lat pięciu, a gdy działanie przedsięwzięte jest w celu osiągnięcia korzyści majątkowej — więzienia do lat dziesięciu. Działanie musi być tutaj umyślne, a więc urzędnik musi wiedzieć, że poświadcza nieprawdę, ponadto okoliczność, którą nieprawdziwie poświadczono, musi mieć znaczenie prawne.

Trzeciem przestępstwem urzędniczem, zagrożonem karą aresztu do lat trzech, jest pozbawienie człowieka wolności przez niedbalstwo w urzędowaniu.

Tu należy nadmienić, że umyślne pozbawienie wolności jest przestępstwem, za które odpowiada każdy, nietylko urzędnik, natomiast pozbawienie człowieka wolności, dokonane nieumyślnie, jest przestępstwem tylko wówczas, gdy uczyni to urzędnik. To stanowisko ustawodawcy jest zupełnie słuszne, bowiem właśnie urzędnikowi prawo zezwala w konkretnych wypadkach na pozbawienie człowieka wolności, domniemywa się przeto powszechnie, że pozbawienie człowieka wolności, dokonane przez urzędnika, jest czynnością legalną. Władzy tej urzędnik winien używać z całą ostrożnością, przeto niedbalstwo urzędnika, skutkiem którego nastąpiło nieprawne pozbawienie człowieka wolności — ustawa traktuje, jako przestępstwo.

Następnem przestępstwem jest ujawnienie na szkodę Państwa tajemnicy urzędowej. Kara — więzienie do lat pięciu, gdy zaś działanie przedsięwzięte jest w celu osiągnięcia korzyści majątkowej lub osobistej — więzienie do lat dziesięciu.

Jeżeli sprawca działa nieumyślnie, podlega karze aresztu do miesięcy sześciu.

Dla bytu przestępstwa są niezbędne dwa czynniki: 1) ujawniona okoliczność musi być tajemnicą urzędową, 2) ujawnienie musi być zdziałane na szkodę Państwa.

Jeżeli urzędnik nie wiedział, iż ujawniona przez niego okoliczność stanowi tajemnicę urzędową albo też, że ujawnienie tej tajemnicy może spowodować szkodę dla Państwa, należy stwierdzić, czy urzędnik mógł lub powinien był o tem wiedzieć. Jeśli tak — to będziemy mieli tu do czynienia z przestępstwem nieumyślnem, jeżeli jednak w danym wypadku okaże się, że urzędnik o powyższych okolicznościach nietylko nie wiedział, lecz mógł nie wiedzieć i nie powinien był wiedzieć — to nie zajdzie tu wypadek popełnienia przestępstwa, przewidzianego przez Kodeks.

Pocztowcy a P. O. S.

Jakże często słyszy się niezrozumiałe jeszcze dla wielu ludzi „P. O. S.". Jak wielu ludzi w Polsce nie wie jeszcze, że „P. O. S." jest legitymacją, zaliczającą osobę posiadającą odznakę do grona ludzi, którym nie obce jest wychowanie fizyczne w jak najszerszem tego słowa znaczeniu.

Odznaka „P. O. S." świadczy o tem, że osoba, która ją zdobyła, zwraca uwagę na swoją sprawność fizyczną, biorąc czynny udział w ćwiczeniach, wyrabiających szlachetność postawy i ruchów, a wpływających doskonale nietylko na rozwój fizyczny, lecz również na samopoczucie psychiczne człowieka — czynnik nieobojętny dla wpływu, jaki na otoczenie można wywrzeć.

Naogół pokutuje u nas mylne mniemanie, że zdobycie „Państwowej Odznaki Sportowej" jest rzeczą trudną. Tak nie jest. Każdy, kto ma jako tako zdrowe ręce i nogi, płuca i serce — ma do zdobycia P. O. S.-u pełne szanse. Jest jedno malutkie zastrzeżenie, na które należy zwrócić uwagę: różnorodność ćwiczeń, które trzeba znać przy zdobywaniu odznaki, sprawia, że duży procent osób stosunkowo łatwo uzyskuje wymagane minimum — w pięciu grupach, utknie natomiast przy szóstej — ostatniej — i zniechęci się do dalszej walki.

Aby temu zapobiec, powinien każdy, mający zamiar zdobyć P. O. S., przedewszystkiem zapoznać się dokładnie z wymaganiami regulaminu Państwowej Odznaki Sportowej i wziąć czynny udział w ćwiczeniach sportowych, — treningu poprzedzającym egzamin, gdyż nie każdy potrafi odrazu wykonać wszystkie ćwiczenia. W tym celu istnieją Miejskie Komitety W. F. i P. W., które kosztem wielkich ofiar i wysiłków ze strony Rządu, bardzo ułatwiają trening i wystarczy odrobina dobrej woli i chęci ze strony kandydatów, by P. O. S. zdobyć w stosunkowo krótkim czasie. Wszystkie ośrodki wychowania fizycznego prowadzą regularną, bezpłatną zaprawę (trening), udzielają wszelkich informacyj i przygotowują kandydatów, pod kierownictwem wykwalifikowanych instruktorów, do decydującej rozgrywki we wszystkich regulaminem przepisanych rodzajach ćwiczeń, których celem jest podniesienie sprawności przez najdłuższy okres życia.

Dlatego też ustalono sześć zasadniczych grup sprawności fizycznej, obejmujących następujące, wszechstronne ćwiczenia:

grupa I. gimnastyka, pływanie do 100 mtr.;

grupa II. skoki;

grupa III. biegi do 800 mtr., pływanie do 100 mtr., jazda na łyżwach do 500 mtr.;

grupa IV. rzuty: dyskiem, oszczepem, piłką, granatem, pchnięcie kulą, boks, szermierka, gry sportowe (dla starszych i najmłodszych), strzelanie (dla kobiet);

grupa V. marsze do 20 km., wycieczki piesze do 3 dni, biegi do 5 km., biegi narciarskie do 18 km., biegi łyżwiarskie do 10 km., jazda na rowerze do 20 km., rajd konny do 2-ch dni, pływanie do 1000 mtr., wioślarstwo i wycieczki wioślarskie do 1-go dnia, gry sportowe;

grupa VI. strzelanie (dla mężczyzn) i gry sportowe (dla kobiet).

Z każdej grupy wybiera sobie kandydat, ubiegający się o P. O. S. jedno ćwiczenie, w którem musi uzyskać pewne minimum, np. z grupy II (skoki), można wybrać sobie skok w dal z rozbiegu, w którym dla grupy M. A. (mężczyźni 21 — 34 l.) trzeba uzyskać minimum 4.20 mtr., licząc przeciętną odbicia prawą i lewą nogą (dla starszych ponad 34 lat minimum wynosi już tylko 3.70 mtr.), ćwiczenie to bardzo łatwe do wykonania dla osobnika, który wie, jak się do niego zabrać, lecz może stać się trudnem dla kogoś, kto nie umie skakać. Wystarczy jednak kilka czy kilkanaście ćwiczeń, a skok napewno uda się. Dosyć trudnemi są rzuty, ale i tutaj jest rada, wybiera sobie każdy rzut dla siebie najodpowiedniejszy. Dosyć męczące są marsze piesze z obciążeniem około 13 kg., zamiast tego jednak można wybrać jazdę na rowerze. Jednem słowem wybór wielki i każdy ma możność zdobycia P. O. S.-u bez szkody dla zdrowia, tembardziej, że szeroki podział grup w kategorjach kobiet i mężczyzn i odpowiednie ulgi w potrzebnych do uzyskania odznaki minimach, umożliwiają 17 letniemu młodzieńcowi czy też 50-letniemu mężczyźnie zdobycie i utrzymanie tego zaszczytnego odznaczenia P. O. S., które kwalifikuje zdobywców do grupy ludzi zdrowych, którzy pamiętają, że dbanie o należyty rozwój fizyczny i o zdrowie jest również bardzo ważnym obowiązkiem obywatela wobec siebie, rodziny, państwa i narodu.

Oto w krótkim zarysie teorja zawodów sportowych, dostępnych i nam, pocztowcom. Lecz przejdźmy obecnie do praktyki, czyli do przykładów, wziętych z życia pocztowego. Wiadomo bowiem, że słowa jako takie jedynie tylko pouczają — pociągają zaś, porywają i pobudzają do podobnych czynów, czyli do szlachetnego naśladowania — przykłady.

Jeden z takich przykładów, godnych naśladowania przez ogół pocztowców, mieliśmy do zanotowania ostatnio ze strony pracowników Urzędu Pocztowo - telegraficznego w Ostrowcu Kieleckim, którzy jako członkowie P. P. W. biorą czynny udział w życiu sportowem tego miasta.

Wynik pracy, jaki pracownicy nazwanego urzędu w stosunkowo dość krótkim czasie osiągnęli na polu sportowem, okazał się świetnym, jeśli się weźmie pod uwagę, że drużyna Pocztowego Przysposobienia Wojskowego w Ostrowcu zyskała pierwsze miejsce nietylko pod względem ilościowym, lecz i jakościowym.

Ilościowo bowiem drużyna pocztowa w stosunku do innych drużyn była najliczniej zastąpiona, jakościowo zaś wykazała tyle sprawności, że Miejski Komitet P. W. i W. F. przyznał jej jako nagrodę przechodnią na rok 1933, mający być w tym celu zakupiony puhar, a czwarta część drużyny, czyli 25 proc. ogółu pracowników pocztowych w Ostrowcu została specjalnie odznaczona odznaką sportową „P. O. S.".

Wręczenia odznak dokonał osobiście Pan Minister Poczt i Telegrafów, inż. Boerner, w dniu 13 listopada b. r. podczas uroczystości odsłonięcia pomnika Marszałka Piłsudskiego, w parku miejskim.

Ogółem odznaczonych zostało 30 osób, w tem z pośród pracowników pocztowych otrzymało Państwową Odznakę Sportową 10 osób, mianowicie:

I. Staroń Antoni, st. pocztyljon, odznakę złotą 3 st.

II. Baranowski Jan, kontroler, odznakę srebrną I st.

III. Benowski Jan, technik, odznakę srebrną I st.

IV. Sokołowski Piotr, st. monter, odznakę srebrną I st.

Wreszcie w artykule 290-tym Kodeks wymienia przestępstwo łapownictwa.

Artykuł ten brzmi:

„§ 1. Urzędnik, który w związku z urzędowaniem, przyjmuje dla siebie lub innej osoby korzyść majątkową lub osobistą, albo ich obietnicę, bądź też takiej korzyści żąda, podlega karze więzienia do lat 5.

§ 2. Jeżeli sprawca uzależnia czynność urzędową od otrzymania dla siebie lub innej osoby korzyści majątkowej lub osobistej, albo przyjmuje korzyść taką lub jej obietnicę za czynność, która sprzeciwia się lub ma się sprzeciwiać ustawie, podlega karze więzienia do lat 10".

Przepis §-fu 1-go, dotyczy wypadków, gdy urzędnik bądź przyjmuje korzyść majątkową lub osobistą, albo też ich obietnicę za wykonaną już lub mającą być wykonaną czynność legalną, bądź też wręcz żąda łapówki, nie uzależniając jednak od jej otrzymania spełnienia jakiejkolwiek czynności.

Natomiast, gdy urzędnik uzależnia czynność urzędową od otrzymania łapówki to wówczas będzie miał zastosowanie § 2-gi.

Również i wtedy należy zastosować § 2-gi, gdy urzędnik przyjmuje łapówkę lub jej obietnicę za czynność, sprzeciwiającą się ustawie.

Przy stosowaniu tego artykułu, sądy będą musiały postępować z dużą dozą ostrożności, zdarzyć się bowiem mogą w praktyce wypadki, które pod względem cech zasadniczych będą pozornie odpowiadały stanowi faktycznemu, przedstawionemu w artykule 290-ym, które jednak w opinji powszechnej przestępstwa nie stanowią.

Np. inspektor pocztowy, przeprowadzający rewizję w małym urzędzie pocztowym na prowincji zostaje zaproszony przez naczelnika urzędu na obiad.

Inspektor przyjmuje tutaj korzyść osobistą i pozornie przyjmuje ją w związku z urzędowaniem, jednak tego rodzaju związek jest tak nikły, korzyść zaś tak niewielka, a zwyczaj zaproszenia na obiad tak powszechny, że oczywiście nie może być tu mowy o przestępstwie.

A czy przyjęcie przez pocztyljona drobnego datku za doręczenie listu lub pieniędzy — będzie stanowiło przestępstwo? Litera prawa odpowie nam na to pytanie twierdząco, silnie jednak zakorzeniony zwyczaj, wytwarzający koło takiego faktu atmosferę zupełnej legalności, zmusi sądy do zastosowania takiej interpretacji, która w danym wypadku nie pozwoli na traktowanie takiego faktu, jako przestępstwa.

Wymieniłem wszystkie przestępstwa, przez Kodeks, jako urzędnicze, traktowane. Należy dodać, iż w myśl postanowień Kodeksu sąd może w wypadku, gdy urzędnik dopuści się jakiegokolwiek przestępstwa podczas urzędowania, lub w związku z urzędowaniem, wymierzyć karę wyższą o połowę od najwyższego wymiaru kary, przepisanego za dane przestępstwo.

Jeśli przeto urzędnik w związku z urzędowaniem przywłaszczył sobie powierzone mu mienie, to choć najwyższym wymiarem kary za sprzeniewierzenie jest pięcioletnie więzienie, sąd może (nie musi) wymierzyć urzędnikowi karę 7½ lat więzienia.

Władysław Rostropowicz.

V. Sabuła Michał, pocztyljon, odznakę srebrną I st.

VI. Hordyjewski Józef, asystent, odznakę bronzową I st.

VII. Plaskota Jan, asystent, odznakę bronzową I st.

VIII. Starnowski Stanisław, asystent, odznakę bronzową I st.

IX. Dadan Mieczysław, st. monter, odznakę bronzową I st.

X. Nowak Mieczysław, pocztyljon, odznakę bronzową I st.

Świetny ten wynik zwycięstwa drużyny pocztowej jest zasługą przedewszystkiem p. Naczelnika Urzędu Morawieckiego, prezesa Zarządu Obwodu, który dołożył dużo starań i dobrej woli ze swej strony, aby umożliwić chętnym zdobycie odznaki. Pozatem zaś zdobycie tej odznaki, prócz własnym staraniom, pracownicy urzędu zawdzięczają w dużej mierze ofiarnej pracy Komendanta Obwodu, asystenta Hordyjewskiego i instruktora, asystenta Plaskoty, którzy w czasie wolnym od zajęć służbowych nie szczędzili sił w kierunku należytego wyćwiczenia oraz podniesienia sprawności drużyny na poziom, któryby im umożliwił zdobycie nagrody.

Oto więc dobry przykład, który zapewne i innych pobudzi do czynu. Więc naprzód, pocztowcy. Pokażmy, że jak w pracy zawodowej oraz społecznej, tak i na polu sportowem, my, kopciuszki niedoceniającego nas społeczeństwa, potrafimy pobijać rekordy.

W ten sposób wywalczymy sobie w końcu wszechstronne uznanie tak władz państwowych, jak i całego społeczeństwa, wykazując poza sprawnością i pilnością umysłową, również sprawność i tężyznę fizyczną.

Jan Baranowski.

Czytelnie w świetlicach oddziałow P.Z.P.W. i W.F.

Zarząd Okręgowy Pocztowego Związku Przysposobienia Wojskowego i Wychowania Fizycznego w Warszawie, pod przewodnictwem p. inż. Józefa Żółtowskiego, Prezesa Dyrekcji Poczt i Telegrafów w Warszawie, rozumiejąc jaką rolę mogą odegrać pracownicy pocztowi w propagandzie podupadającego z racji kryzysu czytelnictwa, jeżeli tylko będą odpowiednio wyrobieni w pracy społecznej i wszechstronnie oczytani, uruchomił z dniem 1 grudnia 1932 r. 13-cie czytelni w świetlicach następujących Oddziałów P. Z. P. W. i W. F.: Białystok, Kalisz, Łowicz, Łomża, Łódź, Piotrków Trybunalski, Płock, Siedlce, Suwałki, Włocławek, Warszawa-Telegraf, Warszawa-Telefony, Warszawa-Praga, oraz oddzielną czytelnię w Świetlicy Reprezentacyjnej Zarządu Okręgowego, z której będą korzystali wszyscy członkowie Oddziału P. Z. P. W. i W. F. Warszawa 1.

Czytelnia w świetlicy Oddziału P. Z. P. W. i W. F. Warszawa 2 istnieje już oddawna i cieszy się liczną frekwencją.

Czytelnie zostały narazie wyposażone w niewielką ilość czasopism, tygodników i miesięczników — jednak przypuszczać należy, że przy poparciu redakcyj, które bardzo chętnie przyznają wszystkim świetlicom P. Z. P. W. i W. F. ulgowe warunki prenumeraty (od 10 do 25%), czytelnie przy Oddziałach P. Z. P. W. i W. F. Okręgu Warszawskiego rozszerzą znacznie swój zakres działania i liczba ich wzrośnie.

Ze świata poczty

CZECHOSŁOWACJA

Przeciw obniżce płac

Walka związków zawodowych przeciw obniżce płac pracowników dała dotychczas pewne rezultaty. Rząd, który ten plan wysunął, podał się do dymisji. W nowym gabinecie pozostał minister skarbu, minister z poprzedniego rządu. Nowy rząd szuka w sprawie obniżki uposażeń kompromisu. W każdym bądź razie podtrzymuje propozycje obniżenia płac o 15%. Ostatnio odbywają się konferencję z przedstawicielami organizacji, które wysuwają źródła na pokrycie deficytu. Rząd przyrzekł propozycje związków wziąć pod rozwagę.

Dotychczas płac nie obniżono.

KINO

By skorzystać z naszych czasów,
Póki jeszcze nie zaginą,
Proponuję, by czemprędzej
Stworzyć małe, własne kino.
Program — fraszka!
Słoń nie cielę,
co tu gadać.
bardzo wiele.
A więc, aby bez urazy,
wyświetlajmy te obrazy.

Obraz pierwszy:

Noc była ciemna, zamieć, ślizgawica,
szedł jakiś młodzian, porządnie ubrany,
wtem, jakby na złość, gdzie ciemna ulica,
stoi staruszek okryty łachmany...
Tak bywało przed wojną,
gdy dawano ręką hojną.
Dzisiaj — niech to wezmą czarci, —
obydwoje są obdarci.

Obraz drugi:

Był sobie dziad i baba,
bardzo starzy oboje.
Ona kaszląca i słaba,
on skurczony we dwoje.
Mieli chatkę maleńką...
ale, nie bez racji,
już sprzedana z licytacji.

Obraz trzeci:

Krakowiaczek jeden
miał koników siedem....
Dzisiaj — mówić szkoda —
jest już inna moda.
Więc sucho, czy błoto,
wędruje piechotą.
Nawet na tramwaje
pieniędzy nie staje.

Obraz czwarty:

Rosła kalina z liściem szerokiem,
nad modrym w gaju rosła potokiem,
drobny deszcz piła, rosę zbierała,
w majowym słonku listki kąpała...
Aż wtem wpłynął nakaz gładki —
zlicytować za podatki.

Nadprogram:

Chór: *Szeroka woda na Wiśle,*
powiedz, Kryzysie, swe myśle.
Kryzys: *Czy co brać, czy nie brać,*
Może jeszcze poczekać?
Chór: *Kaj się działy one lata,*
co czlek na nich użył świata?
Dziś nie jada i nie pije,
Dziw, jak ino jeszcze żyje.

Zosiński.

Z. S. S. R.

Walka przeciw złym kwalifikacjom

Komisarjat ludowy ustanowił specjalne biuro zażaleń i komisje kontrolne, których zadaniem jest podnosić wydajność pracy i przeciwstawiać się złym kwalifikacjom w pracy.

HISZPANJA

Podziękowanie rządu dla pocztowców

Rząd hiszpański ogłosił podziękowanie dla pracowników komunikacyjnych (kolejowych i pocztowo-telegraficznych) za przeciwdziałanie w czasie ostatniego puczu.

Ministrowie wezwali niektórych pracowników, którzy się specjalnie wyróżnili, aby osobiście podziękować za ich gorliwą dla dobra republiki pracę.

Na śniadaniu wydanem na cześć tych pracowników pozdrowieni zostali przez najwyższych dostojników republiki.

Poczta przeciw arystokracji

Ministerstwo Komunikacji zarządziło, aby przesyłek do członków byłej arystokracji hiszpańskiej, w których adresie podane są tytuły szlacheckie, nie doręczano.

(K. W.) W Madrycie rozpoczęła się konferencja telegraficzna i radiotelegraficzna zwołana przez Międzynarodową Izbę Przemysłową. Przedmiotem obrad jest sprawa obniżenia taryfy dla telegramów zamorskich, przesyłanych drogą kablową. Międzynar. Izba Przemysłowa wniosła projekt obniżenia taryfy dla telegramów pilnych, przedstawiciele zaś Towarzystw eksploatujących linje kablowe uzależnili przyjęcie tego wniosku od ustalenia minimum wyrazów w jednym telegramie. Minimum to ma wynosić 6 słów w języku umówionym, a 12 słów w języku jawnym.

Zwalnianie emerytów ze służby

Na wniosek ministra pracy, rada gabinetowa postanowiła ze względów oszczędnościowych wymówić pracę wszystkim emerytowanym funkcjonarjuszom, zatrudnionym dotychczas w urzędach państwowych z jakiegokolwiekbądź tytułu.

VII KONGRES I. P. T. T.

W czasie od 25 do 28 sierpnia b. r. odbywał się w Lucernie Kongres międzynarodowego Zjednoczenia związków pracowników pocztowo - telegraficznych. Na kongresie wygłoszone zostały następujące referaty:

1) Zmniejszona siła nabywcza pracowników pocztowo - telegraficznych — wygłosił I. W. Bowen, Anglja.

2) Należności uboczne personelu pocztowo - telegraficznego — Franz Rohner, Szwajcarja.

3) Hygjena w służbie pocztowo - telegraficznej — Emile Courriere, Francja.

Na Kongresie reprezentowane były, należące do I. P. T. T., następujące związki:

Australja: Amalgamated Postal Workers'Union of Australia, Room 56, Trades Hall, Goulborn Street, Sydney. Belgja: Syndicat National du Personnel des Ch. P. T. T. M. A., 9 — 11, Place Fontainas, Brüssel. Bułgarja: L'Union Postale, Télégraphique et Téléphonique de Bulgarie, 44, Rue Clémentine, Sofia. Gdańsk: Bund der Post und Telegraphenbeamten der Freien Stadt Danzig,

Danzig - Langfuhr, Kronprinzenweg 20. Danja: Dansk Postforbund, Kopenhagen, Vodroffsvej 33; Dansk Post og Telegrafforening, Kopenhagen, V. „Vesterport" Trommesalen. Niemcy: Reichsverband Deutscher-Post und Telegraphenbeamten, Berlin CW 68, Wilhelmstrasse 146; Reichsabteilung E Post und Telegraphie im Gesamtverband der Arbeitnehmer der öffentlichen Betriebe und des Personen und Warenverkehrs, Berlin CD 16, Michaelkirchplatz 4; Verband der deutschen Reichspost und Telegraphenbeamtinnen, Berlin W 57, Kurfürstenstrasse 3; Deutscher Postverband, Berlin CW 61, Brossbeerenstrasse 82 A. Estonja: Esti Posti - Telegrafi ja telefoni teenijate, Tallinn. Finlandja: Suomen Postimiesliitto, Helsinki. Francja: Fédération Nationale des Travailleurs des P. T. T., 211 Rue Lafayette, Paris Xme. Grecja: Fédération des Fonctionnaires des P. T. T. Stoa Athanaton, Athen; The Eastern Staff's Association in Greece, Eolou str. 128, Athen. Irlandja: Irish Postal Workers Union, 52, Parnell Square, Dublin. Jugosławja: Fédération des P. T. T., Belgrad, Postański dom. Kanada: Federated Association of Letter Carriers, Toronto. Łotwa: Latvijas Pasta - Telegrafa un Telefona Darbinieku Arodniesciska Biedriba, Avotu eela 4, Riga. Luksemburgja: Fédération des Facteurs des Postes du Gr. D. de Luxembourg, Luxemburg. Holandja: Centrale Bond van Nederl. P. T. T. Personeel, 's-Gravenhage, Marconistraat 96; Centrale Nederlandsche Ambtenaarsbond, 's-Gravenhage, Laan Copes van Cattenburch 10. Niederländ - Indien: Bond van Hooger en Middelbar Personeel bij den Post-Telegraaf en Telefoondienst in N. I. Bandoeng. Norwegja: Norsk Telegraf og Teleforbund, Oslo; Telegrafmennenes Landsforbund, Oslo. Austrja: Postgewerkschaft, Wien IV, Mittersteig 3 A; Technische Union, Wien I, Postgasse 7. Palestyna: Organization of Railways, Posts and Telegraphs Workers in Palestine, Haifa, Hadar Hacarmel. Nadrenja: Vereinigung der Post und Telegraphenbeamten des Saargebiets, Saarbrücken. Szwecja: Svenska Postmannaförbund, Stockholm, Barnhusgatan 18, III; Telegrafverkets Trafikpersonalförbund Stockholm, Högalidsgatan 54 B III. Szwajcarja: Verband schweizerischer Post, Telephon und Telegraphenangestellter, Bern, Effingerstrasse 19; Verband schweizerischer Postbeamten, Bern, Monbijoustrasse 20; Verband schweizerischer Telegraphen und Telephonbeamten, Bern. Czechosłowacja: Gewerkschaft der Postler, Reichenberg; Svaz postovnich, telegrafnich zamestnancu v Ceskoslovenske republice, Praha, I, Staromestske nam. 13; Spolok Slovenskych Posztarow, Bratislava, Donnerova ul. 6. Stany Zjednoczone Ameryki: National Federation of Post Office Clerks, Washington D. C.

Sezon zimowy w Krynicy

Zarząd Główny Związku postanowił otworzyć Dom Wypoczynkowy w Krynicy również w sezonie zimowym, uzależniając to jednak od pewnej minimalnej frekwencji.

Dlatego też komunikując o tem, prosi o zgłaszanie się reflektantów na pobyt w Domu Wypoczynkowym.

W zgłoszeniach, które nadsyłać należy najpóźniej dn. 10 grudnia, prosimy podawać czas zamierzonego pobytu.

Opłaty za pokój ogrzewany, z całodziennem obfitem i dobrem odżywianiem wynosić będzie:

5,50 zł. dla członków Związku i ich rodzin;

3,50 dla dzieci do lat 7;

7,50 dla niećzłonków — pracowników państwowych;

8,50 dla osób prywatnych.

Zgłaszający otrzymają zawiadomienie o przyjęciu.

Z ŻYCIA ZWIĄZKU

WARSZAWA TELEGRAF 2.

Dnia 22 września odbyło się Ogólne Walne Zebranie członków Koła Miejscowego Telegraf 2, w lokalu świetlicy P. Z. P. W. i W. F., przy obecności 100 osób.

Prezes Koła, kol. Boguszewski, zagaił zebranie, witając wiceprezesa Zarządu Głównego, kol. Kopczyńskiego i sekretarza Zarządu Okręgowego, kol. Panka.

Do Prezydjum zebrania wybrano: na przewodniczącego — kol. Kopczyńskiego, na sekretarza — kol. Redłowskiego i na asesorów — kol. kol. Basaka i Laskowskiego.

Po przyjęciu porządku dziennego, sekretarz ustępującego Zarządu odczytał protokół ostatniego ogólnego zebrania, który przyjęto do wiadomości.

Prezes kol. Boguszewski scharakteryzował w swem sprawozdaniu prace w ubiegłej kadencji, podkreślając ważniejsze momenty tychże prac oraz zaznaczył, że większość postulatów lokalnych udało się Zarządowi załatwić pomyślnie.

Skarbnik kol. Gołaszewski odczytał sprawozdanie kasowe, przyczem zaznaczył, że w ubiegłej kadencji miały miejsce niejednokrotnie trudności finansowe, szczególnie przy rozdzielaniu pożyczek.

W imieniu Komisji Rewizyjnej kol. Założny wygłosił sprawozdanie z dokonanej rewizji księgi kasowej i działu handlowego, poczem kol. Założny zgłosił wniosek o udzielenie ustępującemu Zarządowi absolutorjum.

Nad sprawozdaniem wywiązała się dyskusja, w której zabierali głos kol. kol.: Szyrma, Jeznak, Włodarczyk, Kotowski i Grzyb.

Kol. Jeznak zgłosił wniosek o wyrażenie podziękowania ustępującemu Zarządowi. Wniosek kol. Jeznaka połączono z wnioskiem Komisji Rewizyjnej i jednogłośnie udzielono ustępującemu Zarządowi absolutorjum oraz wyrażono podziękowanie za dobrą działalność w ubiegłej kadencji.

Przystąpiono do wyboru nowego Zarządu. Wniosek kol. Szyrmy o pozostawienie ustępującego Zarządu i Komisji Rewizyjnej na następną kadencję w niezmienionym składzie, przewodniczący kol. Kopczyński poddał pod głosowanie i wniosek ten przyjęto przez aklamację.

Następnie, wobec przeniesienia kol. Ziółko, członka Komisji Rewizyjnej, do U. p. Warszawa 9, przystąpiono do wyboru nowego członka Komisji Rewizyjnej. Prawomocną większością głosów wybrano do Komisji Rewizyjnej kol. Jeznaka Czesława.

Następnie wiceprezes Zarządu Głównego, kol. Kopczyński, wygłosił krótki referat na temat aktualnych prac Zarządu Głównego, jak pragmatyka i inne. Nad przemówieniem kol. Kopczyńskiego wywiązała się dyskusja.

Następnie zabrał głos sekretarz Zarządu Okręgowego, kol. Panek, który po gorącem przemówieniu wręczył dyplom honorowy prezesowi Koła Miejscowego Telegraf 2 kol. Boguszewskiemu Walentemu, z okazji 10-letniej pracy na niwie związkowej, przyczem zgotowano kol. Boguszewskiemu serdeczną owację.

W toku dalszych obrad wpłynęły do Prezydjum następujące wnioski:

1) Aby Zarząd Główny zwrócił się do miarodajnych władz o wydawanie bezpłatnie umundurowania dla niższych funkcjonarjuszów.

2) O utworzenie przez Zarząd Główny gimnazjum oraz szkoły rzemieślniczo - zawodowej dla dzieci i starszych pracowników p. t. i t. za opłatą miesięczną w wysokości, ustalonej przez Państwo.

3) O wybudowanie przez Zarząd Główny lokali mieszkalnych dla pracowników p. t. i t. wyłącznie, za możliwie dostępnym miesięcznym czynszem.

Wnioski wszystkie kol. Kopczyński, przewodniczący Walnego Zebrania, poddał pod głosowanie i wnioski te uchwalono przez aklamację.

Na tem przewodniczący Walnego Zebrania kol. Kopczyński Zebranie zamknął, dziękując obecnym członkom za udział w zebraniu.

CO PISZE PRASA ZAWODOWA

Prasa zawodowa poświęca dużo miejsca nowelizacji ustawy o państwowej służbie cywilnej. Zmianę ustawy z dnia 17 lutego 1922 r. o państwowej służbie cywilnej przeprowadzono niespodzianie, bez dania możności wypowiedzenia się w tej sprawie związkom pracowników państwowych. Organizacje zawodowe pracowników państwowych postawiono więc przed faktem dokonanym.

Największa czujność była bezradną wobec tajności i skrytości, z jaką Rząd przygotowywał nowelę do ustawy z dnia 17 lutego 1922 r.

„Życie urzędnicze" organ Stowarzyszenia Pracowników Państwowych w artykule p. t. „Dwa dekrety" na pytanie — co przynosi nowela do pragmatyki? — odpowiada:

nowela do pragmatyki przynosi znaczne obostrzenia i pogorszenie warunków służby. Jej ogólną cechą, ogólną intencją jest stworzenie warunków, w których zawisłość pracownika od swej władzy przełożonej lub służbowej zastępuje jego prawa ustawowe. Moment subordynacji wyraziście przebija się w całem nastawieniu obu dekretów październikowych. Klasycznym jest tutaj los dawnego art. 41 pragmatyki, który czynił wprawdzie awans zawisłym od uznania władzy, ale nakazywał tej władzy brać pod uwagę listę starszeństwa oraz uwzględniać różne zalety urzędnika, jak npr. szczególne jego kwalifikowanie, uzdolnienie i t. p. Obecnie pozostaje tylko suche stwierdzenie, że awans zależy od uznania władzy przełożonej, przyczem nadomiar awanse wszelkie, we wszystkich kategorjach stanowisk, uzależnione są bezpośrednio lub pośrednio od Prezesa Rady Ministrów (art. 17), czyli de facto od biura Prezydjum Rady Ministrów. Jest to więc przejaw centralizmu przy równoczesnem dopuszczeniu bez żadnych ograniczeń zasady swobodnego uznania.

Wobec zniesienia komisyj kwalifikacyjnych i wprowadzenia tajnych list kwalifikacyjnych, z wyjątkiem kwalifikacji niedostatecznej „Życie Urzędnicze" stwierdza:

niezwykłe zaostrzeżenie warunków służby: urzędnik, wzgl. pracownik oddany jest niejako całkowicie w ręce swoich przełożonych, pozbawiony środków ewent. obrony przed ich decyzjami i na wypadek ujemnej oceny zgóry skazany na pozbawienie pracy i chleba. Nie ma nawet nakazu rozważenia, czy człowiek ten nie

nadałby się w innym dziale służby, a zwłaszcza pod innymi przełożonymi: dwie ujemne oceny, wydane na podstawie całkowicie indywidualnych wyobrażeń zwierzchnika decydują niejako automatycznie o losach człowieka i jego rodziny.

„Życie Urzędnicze" kończy swe uwagi, pisząc:

czy interes państwowy, wymagający zachowania atrakcyjności służby państwowej, jest należycie zabezpieczony, skoro przepisy o służbie cywilnej z warunkami uposażenia i zaopatrzenia emerytalnego zaczynają wyglądać tak, iż w przyszłości raczej będą mogły odstręczać od tej służby, niż do niej zachęcać? I czy Państwo ogólnie daje dobry przykład społeczny, konsekwentnie ścieśniając prawa człowieka pracy? I czy to w szczególności samemu Państwu przyniesie zamierzone rezultaty?

Bylibyśmy nietylko podnieśli, ale i głęboko uzasadnili te dubia, gdyby prawodawca pozwolił nam zabrać głos w toku przygotowania dekretów październikowych. Niestety, prawodawca ten uczynił wszystko, aby tego uniknąć, i postawił nas wobec faktów dokonanych. Ale każdy dekret z mocy Konstytucji musi być zgłoszony do Sejmu, aby ten go autoryzował, zmienił lub odrzucił. Organizacje urzędnicze muszą postarać się, aby Sejm znał wątpliwości rzeszy urzędniczej w tych materjach i aby się do nich należycie ustosunkował.

„Czasopismo Skarbowe" organ stowarzyszenia Urzędników Skarbowych w artykule p. t. Zmiana ustawy o państwowej służbie cywilnej omawia wyczerpująco wszystkie zmiany wprowadzone nowelą do ustawy o państwowej służbie cywilnej i podkreśla, że

„stosunek hierarchiczny pomiędzy urzędnikami, pełniącymi obowiązki, przywiązane do stanowisk danej kategorji, zależy nie od posiadanego stopnia służbowego, lecz od rodzaju stanowiska, którego obowiązki pełnią", zatem stopień służbowy, względnie starszeństwo w danym stopniu w dotychczasowem rozumieniu pozostaje bez znaczenia.

W związku ze zniesieniem Komisyj Kwalifikacyjnych, „Czasopismo Skarbowe" zaznacza, że

ustawa nie przyznaje urzędnikowi prawa przeglądania swojej oceny kwalifikacyjnej. Powyższe przepisy są wybitnem pogorszeniem dotychczasowego stanu rzeczy.

Z dniem 1 listopada r. b. weszło w życie nowe rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z mocą ustawy, wprowadzające zmiany do ustawy o stosunkach służbowych nauczycieli.

W porównaniu z poprzedniemi, nowe przepisy obciążają nauczycielstwo szeregiem rygorów i obostrzeń, szczególnie w zakresie ocen kwalifikacyjnych, przeniesień, zawieszeń w służbie, przepisów dyscyplinarnych i innych.

„Głos Nauczycielski" organ Związku Nauczycielstwa Polskiego w artykule p. t. „Wobec dokonanych zmian" pisze, że

dokonane w prawie nauczyciela zmiany dają mocne podstawy do twierdzenia, iż tych właściwych warunków nie będzie, i każą przewidywać, iż konflikty na tem tle powstawać będą często, a w skutkach swych będą tem groźniejsze, że przyczyny ich nie dadzą się łatwo ujawnić i usunąć.

Co do zaprowadzenia tajnych list kwalifikacyjnych „Głos Nauczycielski" podkreśla przedewszystkiem, że

nowa pragmatyka zamyka przed nauczycielem dostęp do jego arkusza służbowego. Czy przełożony wpisał do tego arkusza swe spostrzeżenia z wizytacji jego pracy w szkole w sensie dodatnim czy ujemnym — o tem nauczyciel nie wie. A spostrzeżenia te stają się podstawą do wystawienia nauczycielowi oceny kwalifikacyjnej raz na dwa lata. Pociąga to za sobą dwa poważne następstwa:

Przedewszystkiem nauczyciel w razie, gdy popełnia błędy, nie wie, na czem one istotnie polegają, i nie może ich usunąć w dalszej swej pracy. O błędach swych dowiaduje się bowiem dopiero po pewnym czasie z motywów, załączonych do oceny niedostatecznej.

Po drugie — nie znając treści tych spostrzeżeń, nie może żądać sprostowań, jak to było dotychczas, w drodze odwołania się do władzy wyższej.

W rezultacie więc mylne lub na nieporozumieniu oparte spostrzeżenia stają się podstawą do wystawienia oceny niedostatecznej. Coprawda nauczycielowi przysługuje prawo odwołania się od każdej oceny niedostatecznej do Kuratorjum, lecz rozstrzygają w tym wypadku sami urzędnicy nadzoru, gdyż istniejące dotychczas komisje kwalifikacyjne, w których brali udział przedstawiciele zawodu nauczycielskiego, zostały zniesione. Łatwo zrozumieć, iż w praktyce ostateczna decyzja zapadać będzie prawie wyłącznie na podstawie tych właśnie wpisanych do arkusza, a nauczycielowi co do treści nieznanych spostrzeżeń wizytacyjnych.

„Głos Nauczycielski" występuje z szeregiem postulatów i na zakończenie podkreśla, że

najważniejsze postulaty wysuwamy w trosce o właściwe podstawy stosunku służbowego nauczyciela z państwem, oparte na tych wartościach wychowawczych, które nauczyciel wpaja w młode pokolenia. Toteż sądzimy, iż mimo jednolicie ustalonych przez rząd przepisów, normujących stosunki służbowe wszystkich pracowników państwa, potrzeba wskazanych powyżej odchyleń dla zawodu nauczyskiego zostanie w dostatecznej mierze doceniona i przeprowadzona.

„Łącznik" organ Związku Urzędników Kolejowych w artykule p. t. „Plan finansowo - gospodarczy P. K. P." wyświetla wpływy zwyczajne i rozchody przedsiębiorstwa P. K. P. i zaznacza, że

rozpatrując tę ogólną, suchą garść cyfr, trzeba stwierdzić, że dochody preliminowane są dość optymistycznie. O ile bowiem w dalszym ciągu trwać będzie recesja (zmniejszanie się) wpływów, to raczej należałoby przewidywać, że wpływy z przewozów w stosunku do takich wpływów z r. 1931, spadną o około 25 proc. Tymczasem nowy plan określa ten spadek na 12 proc.

Istnieją jednak wielkie możliwości osiągnięcia preliminowanych wpływów, ale w tym wypadku, o ile polityka władz kolejowych w kierunku zwiększenia przewozów wejdzie na właściwe tory: przyciągania klijenteli przez ułatwienia manipulacji ekspedycyjnych; handlowego traktowania przewozów; a nadewszystko — gruntownej rewizji obecnego poziomu taryf przewozowych.

Na Sanatorjum

Wykaz kwot uzyskanych we wrześniu i październiku sprzedaży znaczków na **Budowę Uzdrowisk i Sanatorjów** dla pracowników Poczt, Telegrafów i Telefonów Rzeczypospolitej Polskiej — zebranych za łaskawem pośrednictwem P. P Naczelników i Kierowników Urzędów i Agencyi pocztowo - telegraficznych, Zarządów Kół Związku oraz przy wybitnym współudziale członków Związku Pracowników Poczt, Telegrafów i Telefonów.

Wrzesień:		24. Hruzdowo — Agencja	3.50	48. Lipniszki — Agencja	5.—	72. Raciąż k. Sierpca	10.—
1. Andrzejów k. Łodzi — Ag.	5.04	25. Huta Stepańska — Agencja	4.—	49. Łódź 4.	19.10	73. Rożana Grodź	8.—
2. Białystok 1	92.—	26. Iwaniska	12.—	50. Łanowce	18.—	74. Raszczyce — Agencja	8.—
3. Buczacz	40.—	27. Jody — Agencja	10.—	51. Łupków	7.—	75. Rypne — Agencja	4.85
4. Barcin	21.40	28. Jedlińsk	9.20	52. Łyse — Agencja	3.—	76. Radomyśl n. Sanem	4.—
5. Bieżuń	16.—	29. Jadów	8.—	53. Mizocz	30.—	77. Rokietnica k. Przemyśla—Ag	4.—
6. Bostyń — Agencja	8.—	30. Jedlnia — Agencja	6.80	54. Mosty 2	20.24	78. Rymanów 1	3.—
7. Brześć n. Bugiem Zarząd Koła	5.—	31. Janikowo	4.—	55. Mięczyn — Agencja	10.—	79. Siedlce 1	100.—
8. Beresko — Agencja	2.—	32. Kozienice	40.—	56. Miadzioł	6.—	80. Sanok 1, Zarząd Koła	20.—
9. Chorzelów — Agencja	24.—	33. Kurów	20.—	57. Murcki — Agencja	1.—	81. Skępe	16.—
10. Chodel	10.—	34. Kolno	20.—	58. Małe Soleczniki — Ag.	—.35	82. Sędziszów k. Ropczyc	10.—
11. Chołojów	10.—	35. Krośniewice	15.—	59. Noliboki	9.50	83. Soszyczno — Agencja	10.—
12. Chorów — Agencja	4.—	36. Konin — Zarząd Koła	10.—	60. Orzesze	94.30	84. Szudziałowo — Agencja	10.—
13. Chocimierz — Agencja	2.40	37. Kurzeniec	10.—	61. Otwock	80.—	85. Swojatycze — Agencja	8.80
14. Czemierniki — Agencja	1.95	38. Kozłów k. Tarnopola	10.—	62. Ostróg n. Horyniem	70.—	86. Sokołów k. Stryja — Ag.	8.—
15. Druskieniki	50.—	39. Kraków 2	6.40	63. Ołyka 1	20.—	87. Sterdyń	8.—
16. Gołogóry	40.—	40. Kniahinin k. Dubna — Ag.	4.—	64. Ostrożec — Agencja	16.—	88. Skórcz	8.—
17. Grabowiec	10.—	41. Kłobuck	4.—	65. Obsza — Agencja	3.—	89. Sieciechów — Agencja	8.—
18. Gdańsk 2	6.40	42. Konkolniki — Agencja	3.—	66. Prużana	10.—	90. Szczurowice — Agencja	7.—
19. Grabica — Agencja	5.05	43. Kcynia	2.90	67. Piotrowice k. Katowic	3.—	91. Stanin — Agencja	6.50
20. Hajnówka	161.20	44. Lwów I. Zarząd Okręgowy	25.—	68. Przyszowice	2.—	92. Sanniki	5.60
21. Hancewicze	30.—	45. Lutomiersk	8.10	69. Radoszyce	25.—	93. Sulęczyno	3.50
22. Hrubieszów	24.—	46. Latowicz — Agencja	8.—	70. Rembertów	15.—	94. Stara Kiszewa	3.40
23. Holszany	10.90	47. Limanowa	8.—	71. Rafałówka	15.—	95. Śniatyń	50.—

96. Święciany Wileńskie	16.—
97. Śliwice	7.95
98. Telechany	16.—
99. Warszawa 4.	80.—
100. Warszawa Telef. Międzym.	42.—
101. Wiśniowiec	10.—
102. Wyśmierzyce — Agencja	8.—
103. Zdołbica — Agencja	16.—
104. Zbójna k. Łomży — Ag.	11.—
105. Zabłotce k. Brodów — Ag.	8.—
106. Zakliczyn n. Dunajcem	5.—
107. Zagórzany — Agencja	4.20
108. Żukowo	10.—
Ogółem	1,872.53

Październik:

1. Aleksandrów k. Łodzi	20.—
2. Anin	7.02
3. Białystok 1	96.—
4. Będzin	50.—
5. Budsław	36.80
6. Bieżuń	16.—
7. Bielsko 1. Zarząd Koła	12.—
8. Bieniakonie	10.—
9. Białozórka	8.—
10. Budziszewice — Ag.	2.50
11. Beresko — Agencja	1.—
12. Ciechanów. Zarząd Koła	12.—
13. Chołojów	10.—
14. Ciężkowice	10.—
15. Czemierniki — Ag.	3.90
16. Chocimierz — Ag.	2.40
17. Dąbrowa Górnicza	100.—
18. Dubno	32.—
19. Dolina	20.—
20. Drohiczyn n. Bugiem	9.—
21. Dolejów — Ag.	3.70
22. Falenica P. Cz. Adamski	10.—
23. Grajewo	100.—
24. Grodno 1	57.—
25. Gąbin	30.—
26. Grodzisk Mazowiecki	30.—
27. Gielniów	20.—
28. Goniądz	8.—
29. Horynka — Ag.	4.80
30. Irena	40.—
31. Iwaniska	12.—
32. Janikowo	12.—
33. Jeziornica — Ag.	3.—
34. Krotoszyn	38.—
35. Krasne n. Uszą	20.—
36. Krynica Zdrój 2.	20.—
37. Królewska Huta	16.—
38. K'eck k. Nieśwież	15.—
39. Kolno P. W. Szupicki	10.—
40. Kurów	10.—
41. Kosów Poleski	7.—
42. Kurhan — Ag.	6.—
43. Kraków 2.	4.80
44. Kolaki — Ag.	3.28
45. Kniahinin k. Dubna	2.—
46. Lida 3	52.10
47. Łysków k. Słonima — Ag.	24.—
48. Łaszczów	14.40
49. Łomża. Zarząd Koła	9.95
50. Łysów k. Siedlec — Ag.	9.20
51. Łanowce	8.—
52. Młynów	80.—
53. Mława 1.	32.—
54. Miechów Miasto	20.—
55. Mejszagoła	8.—
56. Milczyce k. Rudek — Ag.	8.—
57. Majków — Ag.	7.50
58. Milejów	3.—
59. Mokrsko — Ag.	3.—
60. Nieciecz — Ag.	5.90
61. Naliboki	3.—
62. Niewiadom	2.40
63. Ostróg n. Horyniem	95.—
64. Ołyka 1.	20.—
65. Ostrołęka 2.	8.—
66. Ostryna	5.—
67. Pinczów	32.—
68. Poryck	21.—
69. Piaski k. Lublina	20.—
70. Pułtusk	16.—
71. Przasnysz	16.—
72. Poznań Telegr.-Telef.	13.—
73. Prużana	10.—
74. Rafałówka	10.—
75. Różana Grodź	8.—
76. Radomyśl n. Sanem	4.—
77. Skierniewice	100.—
78. Sarny	48.—
79. Słupia k. Końskich	15.—
80. Sanok. Zarząd Koła	10.—
81. Stopnica	10.—
82. Sokołów Podl.	10.—
83. Szelków Nowy — Ag.	5.—
84. Soszyczno	4.—
85. Stanin — Ag.	3.—
86. Święta Wola — Ag.	4.—
87. Tarnogród	38.—
88. Trzebinia 1.	27.—
89. Tarłów	11.10
90. Terespol n. Bugiem	6.—
91. Tarnobrzeg	5.—
92. Uhnów	16.—
93. Warszawa 3	65.—
94. Warszawa 12	22.30
95. Wiśniowce	20.—
96. Warszawa 27	12.24
97. Włodzimierzec	8.—
98. Wojciechów k. Kamieńska	8.—
99. Wołkowyje k. Dubna	6.—
100. Wodzisław k. Jędrzejowa	5.—
101. Wojnicz	5.—
102. Warka	4.60
103. Wilno 6	4.—
104. Wolna — Ag.	4.—
105. Zagórów	40.—
106. Zielonka	24.—
107. Zgierz	14.40
108. Zakroczym	10.—
109. Żychlin	20.80
Ogółem	2,095.09

KĄCIK RADJOWY

DLACZEGO „TRZASKA" W APARATACH RADJOWYCH?

Radjosłuchacze często niemile dotknięci są „trzaskaniem", odzywającem się w aparacie, ilekroć ktoś włącza prąd z przewodu elektrycznego. Otóż za każdem takiem włączeniem przeskakuje iskra między kontaktami i ona to właśnie staje się w znaczeniu radjotechnicznem „nadawczynią" i dlatego odzywa się w aparacie jako — dźwięk.

Kiedy zaś ktoś obraca — kołem numerowem telefonu automatycznego, wówczas powstają liczne kontakty, a temsamem także liczne iskry, które w aparacie radjowym wywołują owe niemiłe „trzaskanie". Dlatego też w miastach o automatycznej sieci telefonicznej radjosłuchacze cierpią z powodu tych „trzaskań" znacznie więcej, niż gdzieindziej. Jeśli bowiem abonent telefoniczny „zestawia" sobie np. 7-cyfrowy numer, to słuchacze radja muszą znieść 7 „trzasków". Na szczęście jednak wynaleziono niedawno bardzo prosty przyrząd zwany „filtrem zamykającym", który daje się łatwo umieścić w aparatach telefonicznych i uniemożliwia powstanie iskier w chwili obracania kołem numerowym. Kontakt elektryczny można zabezpieczyć od iskrzenia przez zablokowanie kondensatorem t. zw. (gaszącym iskry) o pojemności do 0,1 mikrofarada.

ś. † p.

Władysław

Kłosowski

Naczelnik Urzędu pocztowego w Brodach i długoletni Członek Zw. Prac. P. T. i T., zmarł dnia 22.X b. r. w 59 roku życia.

Cześć Jego pamięci.

Pracownicy u. p. Brody
Zarząd Główny Związku

ZAMIANY

Kto z Kolegów lub Koleżanek zamieni się pracujących w u. p. Kalisz 1, na miejsce służbowe Sieradz.

Zgłoszenia kierować: Wacław Gryczyński, asystent — Sieradz.

Kto z Koleżanek lub Kolegów IX st. sł. z Okręgu Dyrekcji Bydgoskiej zechce zamienić miejsce służbowe na w Okręgu Dyrekcji Warszawskiej.

Bardzo dobre warunki mieszkaniowe — pokój kawalerski 15 zł. miesięcznie.

Zwracam częściowo koszta przeniesienia po porozumieniu.

Zgłoszenia lub informacje przyjmuje Zarząd Koła miejscowego Związku Pracowników Poczt i Telegr. Skierniewice.

Kto z Kolegów lub Koleżanek w VIII st. sł. z okręgu Dyrekcji Lwowskiej zechce zamienić miejsce służbowe na Inowrocław 1 Dyr. Poznańska. Miejscowość kuracyjna i dodatek.

Dla samotnych zwracam koszta podróży.

Zgłoszenia: Szyszko, kontroler, Inowrocław 1.

SPÓŁDZIELCZA KASA POŻYCZKOWO-OSZCZĘDNOŚCIOWA PRACOWNIKÓW POCZTY, TELEGRAFU I TELEFONU Z OGR. ODP. W WARSZAWIE zawiadamia, że zgodnie z § 2 rozporządzenia Ministrów Skarbu i Sprawiedliwości z dnia 7 listopada 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 98 poz. 841) od pożyczek wypłacanych przez Kasę pobierane będzie, poczynając od 1 stycznia 1933 r. 10% w stosunku rocznym niezależnie od innych należności, jak opłata stemplowa, manipulacyjna i t. p.

W związku z tem jednocześnie obniżona będzie stopa procentowa od wkładów obowiązkowych na 5%, od wkładów dobrowolnych na 6%, od lokat do 6% zależnie od terminu wypowiedzenia i od rachunków czekowych na 3%, wszystko w stosunku rocznym.

Redaktor odpow.: W. Godusławski. Wydawca: Zarząd Główny Związku Prac. Poczt., Telegr. i Telef. R. P., Warszawa, Bednarska Nr. 25.

Drukarnia Artystyczna, Warszawa, Nowy Świat 47, tel. 635-80 i 635-83.